Badanie transnarodowych solidarności w zakresie polityki LGBTQ w Polsce: krótkie uwagi

Jon Binnie, Christian Klesse

O projekcie

Przedstawiamy pokrótce nasze badanie w toku dotyczące transnarodowych sieci działań i solidarności w zakresie polityki LGBTQ w Polsce. Od kwietnia 2008 współpracujemy w ramach projektu finansowanego przez Manchester Institute for Social and Spatial Transformations przy Manchester Metropolitan University. Usiłujemy dociec, w jaki sposób wytwarzane są transnarodowe seksualne "solidarności", w jaki sposób powstają transnarodowe powiązania działań politycznych i kulturalnych w zakresie LGBTQ w Polsce, w jaki sposób są podtrzymywane, na jakie napotykają przeszkody. Badamy kontekst geopolityczny tych sieci aktywizmu, skupiając się także na roli i sprawczej funkcji Unii Europejskiej. Dociekamy, jak rozumieją solidarność poszczególni aktorzy działający w ramach opisywanych przez nas sieci, oraz czy kategoria solidarności może stanowić odniesienie teoretyczne w badaniach nad transnarodowym aktywizmem LGBTQ w kontekście polityki seksualnej w Europie Środkowej i Wschodniej. W jaki sposób solidarność wiąże się z koncepcjami "ja" i "inny"? Jakiego typu polityczna podmiotowość dochodzi do głosu, gdy wyraża się wolę działania w sposób solidarny? Jakie inne pytania rodzą się w związku z takimi formami współdziałania? Czy solidarność bywa przeszkodą? Czy może mieć imperialistyczny lub paternalistyczny charakter?

Przeprowadziliśmy wywiady z trzydziestoma sześcioma działaczami w Polsce, Niemczech, Holandii, Belgii, Francji i Zjednoczonym Królestwie. Nasza metodologia obejmuje także obserwację uczestniczącą podczas różnych wydarzeń/festiwali. W swojej oryginalnej wersji projekt był ściślej związany z krakowskim Festiwalem Kultura dla Tolerancji i związanym z nim Marszem Tolerancji. Naszym pierwszym celem było wskazanie powiązań między transnarodowymi sieciami aktywizmu LGBTQ a tymi wydarzeniami - określenie najważniejszych punktów, powiązań i aktorów tych sieci - a także wyjaśnienie, w jaki sposób powstały i co je podtrzymuje. Następnie zakres badania się rozszerzył i objął transnarodowe powiązania rozumiane bardziej ogólnie; badaliśmy na przykład współdziałanie miast partnerskich: Lejda (Leiden) w Holandii z Toruniem, a także Warszawy z Berlinem i z Hagą. Od kwietnia 2008 wzięliśmy udział

w następujących wydarzeniach: Festiwal "Kultura dla Tolerancji" (2008, 2009) i Marsz Tolerancji w Krakowie (2008), Festiwal Queer w Maju oraz Marsz w Krakowie (2009), Parada Równości w Warszawie i związany z nią festiwal (2008). Obserwowaliśmy także poznański festiwal i marsz w 2008, Pink Saturday Festival w Hadze (2009), oraz festiwal Queer Up North (2007) i Get Bent! (2007) w Manchesterze.

Focus: "sieci"

Jesteśmy szczególnie zainteresowani pojawianiem się i utrzymywaniem w czasie sieci współpracy oraz sposobów współdziałania. Doświadczenie polegające na śledzeniu sieci powiązań okazało się fascynujące; jednocześnie, mimo że skupiliśmy się (z konieczności) na niewielkiej próbce transnarodowego aktywizmu LGBTQ, szybko zrozumieliśmy, że tego typu badanie jest z góry skazane na niekompletność.

Uderzyła nas skomplikowana struktura sieci, które powstały w ciągu wielu lat. Istnieją sieci łączące aktywistów w Polsce z działaczami w wielu innych krajach (m.in. w Zjednoczonym Królestwie, Niemczech, Belgii, Holandii, Francji, Szwecji, Republice Czeskiej i na Słowacji). Na sieci transnarodowe składają się powiązania osadzone w organizacjach różnego typu: od queerowych grup anarchistycznych do bardziej formalnie ukonstytuowanych organizacji LGBT. Nie wszyscy, z którymi przeprowadziliśmy wywiady, określali swoje działania mianem "aktywizmu". Istnieją powiązania transnarodowe między poszczególnymi osobami (np. oparte na przyjaźni), między bardzo małymi nieformalnymi grupami, między grupami zawodowymi (np. działającymi w zakresie prewencji HIV lub edukacji) i między większymi, szerzej rozpoznawalnymi grupami lobbystycznymi LGBT (działającymi zarówno w obrębie krajów, jak i na polu transnarodowym). Niektórzy uczestnicy badania sugerowali, że trudności w pracy transnarodowej wynikają po części z różnicy doświadczeń i z przywiązania do pewnych form działania charakterystycznych dla poszczególnych organizacji. Czasem różnice te prowadzą do napięć między działaczami, których aktywizm, osadzony wewnątrz dawno powstałych organizacji, ma charakter profesjonalny lub quasi-profesjonalny, a tymi, których polityczny aktywizm jest zorientowany na bardziej samodzielne (DIY) działania kulturowe albo na mniej formalny styl interakcji. W niektórych przypadkach na te różnice w doświadczeniu i sposobach działania nakładały się różnice pokoleniowe.

Sieci transnarodowe wydają się podlegać logice skali. Miasta większe i bardziej znane przeważnie nawiązują współpracę z sobie podobnymi. Istnieje na przykład silna, obustronna

współpraca między stolicami, takimi jak Warszawa i Berlin. Mniejsze miasta często nawiązują kontakty z mniejszymi miastami za granicą. Dobrymi przykładami są związki między Krakowem a Kolonią, Krakowem a Muenster, albo Lejdą (Leiden) a Toruniem. Ciekawym przypadkiem jest też proaktywna mobilizacja działań między aktywistami LGBTQ w miastach partnerskich, takich jak Lejda (Leiden) i Toruń albo Arnhem i Lublin.

O ile ankietowani mieli różne poglądy na temat wpływu Unii Europejskiej na sieci aktywistyczne, bardzo wiele wskazywało na to, że obywatelstwo unijne ma kluczowe znaczenie dla zawiązywania aktywistycznej współpracy. Obywatelstwo Unii Europejskiej umożliwia powstawanie i podtrzymywanie wielu sieci. Znamiennym przykładem jest fakt, że zaproszona do udziału w warsztacie Julie Land, badaczka i obywatelka amerykańska, nie mogła skorzystać z zaproszenia ze względu na problemy wizowe.

Poszerzaniu Unii o nowe państwa członkowskie towarzyszyło zwiększanie możliwości podróżowania i (czasowej) migracji. Niektóre sieci poza Polską powstały wskutek kontaktów, jakie Polacy nawiązali w czasie studiów i pracy za granicą. Oprócz praw migracyjnych wynikających z obywatelstwa UE, istotne są również niektóre unijne systemy finansowania. Wielu ankietowanych wskazywało na program wymiany studenckiej Erasmus. Tym samym Unia Europejska zapewniła część środków materialnych umożliwiających rozkwit aktywizmu transnarodowego. Zauważyliśmy także istotne znaczenie, jakie migracja miała dla pojawienia się transnarodowych form aktywizmu. Niekiedy migrujący Polacy ustanawiali w nowym kraju pobytu lokalne struktury wsparcia. W tych lokalnych strukturach silnym czynnikiem mobilizującym były diasporyczne podmiotowości i polityka diasporyczna.

Focus: "solidarność"

Nasze badania coraz wyraźniej dowodzą, że polityczna ekonomia polityki solidarnościowej podlega nieustannym zmianom. Zmiany te odzwierciedlają zmieniającą się pozycję Polski w ramach szerszego ruchu LGBTQ w Europie; świetnym przykładem jest nawiązywanie i wzmacnianie kontaktów pomiędzy Polską a Ukrainą i Białorusią. Większość kontaktów, które grupy LGBTQ nawiązywały we wczesnych latach swojej działalności przy okazji organizowania marszów i festiwali, były to kontakty z grupami (miastami, itd.) z Europy Zachodniej; chociaż zdarzyły się wyjątki od tej reguły, o czym świadczy np. współpraca pomiędzy krakowskimi działaczami i działaczami z Pragi i Brna przy organizacji festiwalu Kultura dla Tolerancji. Jednak w ciągu

ostatnich miesięcy coraz częściej spotykaliśmy się z głosami pochodzącymi od członków KPH i ILGCN, które podkreślały znaczenie wsparcia, jakie Polska udziela ruchom LGBTQ w takich krajach, jak Ukraina i Białoruś. W tych wypowiedziach Polska jawi się jako kraj predestynowany do odgrywania takiej roli, zarówno ze względu na swoje położenie geopolityczne i kulturowe, jak i ze względu na "dojrzałość" działających tu organizacji LGB(T). Świadczy to o płynności takich kategorii, jak centrum i peryferia w ramach transnarodowego aktywizmu LGBTQ, w którym problematyczne, ewolucjonistyczne metody analizy są nieustannie poddawane rewizji.

"Solidarność" bywa różnie rozumiana, rzecz jasna. W niektórych ujęciach uważa się za nią akt "obdarowania" lub gotowość do udzielenia wsparcia. Idea (i praktyka) solidarności może w tym wypadku prowadzić do nierównych lub nieegalitarnych relacji, zakłada bowiem podział pracy i oparta jest na idealnej-typowej reprezentacji tych, którzy potrzebują darów, środków lub wsparcia, oraz tych, którzy są w stanie te potrzeby spełnić.

Tym samym cały dyskurs solidarności jest "skrzywiony". Różne rozumienie solidarności zależy częściowo od zajmowanej pozycji społecznej. O wiele częściej można było usłyszeć krytyczne uwagi lub skargi na paternalizm czy neo-kolonializm od osób czynnych w lokalnych sieciach w Polsce, podczas gdy działacze z sieci zachodnioeuropejskich niekiedy dość bezkrytycznie powielali takie postawy. Czasem jednak okazywali dużą świadomość tych konotacji i starali się pojmować solidarność jako akt wzajemnego wsparcia i wymiany doświadczeń. Dla niektórych polskich działaczy solidarność miała sens głównie na poziomie lokalnym, np. w odniesieniu do udziału osób heteroseksualnych w ryzykownych demonstracjach LGBT. Niekiedy rozumiano przez nią wspólne zmaganie się z trudną lub kryzysową sytuacją. W innych wypadkach pojęcie to przywoływano w odniesieniu do możliwej, międzynarodowej jedności Europy Środkowej i Wschodniej w walce przeciwko kulturowemu autorytaryzmowi i homogeniczności.

Należy również odnotować, że nie wszyscy uczestnicy badania posługiwali się dyskursem solidarności lub uważali ów dyskurs za właściwy z punktu widzenia swojej polityki. W zależności od warunków, w jakich termin ten jest przywoływany, posługiwanie się nim w celu stworzenia czytelnych form transnarodowego aktywizmu może w istocie cementować hierarchiczne relacje omawiane powyżej. Niektórzy uczestnicy badania odżegnywali się nawet od samego pojęcia "aktywizm" jako etykietki opisującej ich działania. Obecność na demonstracjach i wydarzeniach była dla nich kwestią przyjaźni, a nie rozumianej klasycznie "polityki".

W przypadku polskiej polityki LGBTQ, transnarodowe sieci kształtowane są i determinowane przez realia społeczno-prawne i geopolityczne, które regulują relacje między państwami Unii Europejskiej (i szerzej: Europy). Wyrastają one z codziennych praktyk działaczy oraz ich kontaktów towarzyskich i realizują się wokół środków oferowanych przez narodowe i międzynarodowe instytucje i ośrodki władzy. Wielu działaczy przywiązuje dużą wagę do podtrzymania transnarodowych powiązań i form organizacji. Praktyka ta napotyka jednak na określone trudności. Różnice narodowe (język, kultura, wiek, obywatelstwo, tożsamość) są znaczącym czynnikiem, który jest nieustannie negocjowany w ramach polityki transnarodowej.

Jon Binnie, Christian Klesse